

Gazeta Bydgoska

KURJER BYDGOSKI

Adres Redakcji i Administracji:
Bydgoszcz, Marszałka Focha 39.Wydawca:
Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, Oddział Bydgoszcz.Telefony Redakcji: 304 i 1944.
Telefon Administracji: 352.

Nr. 301.

Bydgoszcz, środa, dnia 31 grudnia 1930 r.

Rok IX.

Zdziczenie moralne.

Popłoch, wywołany w obozie B. B. straszną sprawą więzienia w Brześciu, usiłują niektórzy harcownicy tego obozu uśmierzyć nadrabianiem miną. Puszczają się wtedy na bystre wody dobrego humoru. Wynikiem tych prób jest tylko ujawnianie zwyrodnienia duchowego i upadku moralnego.

Na naczelnym miejscu „Gazety Polskiej” p. Miedzińskiego (nr. 351) ukazał się artykuł pod tytułem:

— Handel skórą p. Libermana.

Określenie tego, co się działo w Brześciu, wypada tak:

„— Przypuśćmy, że te zdobycze okupić wypadło dotkliwą ceną Brześcia i pewnymi nawet wyrzeczeniami komfortu ze strony kilku panów posłów.”

Po ujawnieniu katowań w kaźni brzeskiej określenie to ma w sobie coś szubienicznego.

O lepsze z takim próbami ubiega się jeszcze tylko przemysł p. Burda, poseł z B. B., który pisze w „Przedświcie” (nr. 353):

„— Tu tymczasem bohaterów owej rewolucji wsadzono do kozy o zaostrowym wprowadzie regulaminie, aby nauczyć ich dyscypliny, jednemu wlepiono rzekomo na łonie przyrody 25 oblewanych na gołe siedzenie, zaś innemu podobno prętem drucianym przypominano, że jeśli cudem uniknął kryminału za aferę masek gazowych, to powinien siedzieć cicho, a nie robić rewolucji.

Wyobrażam sobie, gdyby ta pajdokracyjna (dziecinna) rewolucja się udała i gdyby Liberman czy Zaręba, jako trofea zwycięstwa, podali na tacy Trampczyńskiemu głowę Józefa Piłsudskiego. Drogo wtedy sprzedawalibyśmy zwycięzcom swe życie i wolność osobistą. Napewno nie rozczulilibyśmy niczyich serc, że nie mamy sweterków i że jeść musimy strawę kryminalną! Najgorszy z pokonanych naszego obozu nie przyznałby się ze wstydu, że mu na gołe wlepiono kilkanaście kijów, chyba, że życieby sobie prędzej odebrał!

A tu ci „sweterkowi rewolucjoniści”, którzy nawet rzeką krwi ludowej i ofiar z życia robotników i chłopów chcieli łamać prawo, aby państwo pograżyć w odmętach anarchii, dziś skarżą się przed całym światem, jak dzieci zaplakane: „Ciasteczek nie dali, głowy postrzygli, było, ziuziu, pracować kazali, no i do tego jeszcze, mamusi kochana, pupka boli!”

Czyż to wszystko nie komiczny epilog „sweterkowej rewolucji?”

Wesołość p. Burdy, posła z B. B., jest objawem, który oświeciła bardzo wyraziście ten zespół polityczny.

Jeżeli się doda jeszcze pochwałę Brześcia w niezrównanym proteście marjarwitów Kowalskiego, Próchniewskiego i Gołębińskiego, przeciw profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, staje w oczach kraju dobrane towarzystwo.

Towarzystwo to jest wiernym wychowankiem wywiadów Józefa Piłsudskiego. Przecież w tych wywiadach czytaliśmy, iż polityka jest fałszywą grą, iż jest „wielkim świństwem”. Poza tym często znajdowały się w nich pogroźki, odnoszące się do posłów, którzy ośmielili się mieć samodzielne zdanie. Pogroźki te zrealizowano w kaźni brzeskiej.

Każdą więc brzeska nie jest jakimś odosobnionym fragmentem, ale okrutnym ogniwem systemu, który świadczy o zdziczeniu i sadyzmie moralnym oprawców brzeskich i ich zwierzchników, którzy im wydawali nakazy i rozkazy.



Otwarcia nowego semestru watykańskiej akademii umiejętności dokonał Ojciec Święty przed kilku dniami osobiście.

Skutki Brześcia...

Prezydent Stanisław Wojciechowski i Nuncjusz Apostolski nie przyjmują nadanych im odznaczeń.

Warszawa, 30. 12. (tel. wł.). Dziśniejszy „Robotnik” donosi, że b. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski został odznaczony Krzyżem Niepodległości, jednak orderu tego nie

przyjął, lecz odesłał go natychmiast z odpowiednim pismem.

To samo pismo podaje, że Nuncjusz Apostolski nie przyjął orderu „Polonia Restituta”.

Marszałek Joffre w agonii.



London, 29. 12. (PAT.) Król polecił lordowi Tyrrel, ambasadorowi Wielkiej Brytanji w Paryżu, aby śledził przebieg choroby marszałka Joffre'a oraz złożył mu w imieniu króla wyrazy sympatii.

Paryż, 29. 12. (PAT.) Biuletyn poranny o stanie zdrowia marszałka Joffre'a stwierdza, że noc minęła spokojnie. Chory jest niezmiernie słaby, lecz zachowuje zupełną przytomność umysłu. Pomimo że stan serca jest stosunkowo bardzo dobry, katastrofa uważana jest obecnie za kwestję już nie dni, lecz godzin.

Wczoraj nie miano nadziei, że chory przeżyje noc.

Paryż, 29. 12. (PAT.) Ambasador hiszpański w Paryżu Quinones de Leon złożył wizytę rodzinie marszałka Joffre'a celem zaciągnięcia wiadomości o stanie zdrowia chorego.

Paryż, 29. 12. (PAT.) Lekarze, czuwający przy łóżu marszałka Joffre'a, dostrzegli dziś o świcie na twarzy chorego kurcz, świadczący o zbliżającym się paraliżu. Dzięki energicznemu zabiegom niebezpieczeństwo udało się zażegnać. Lekarze wyraża-

ją podziw dla niezwyklej żywotności organizmu chorego, którego siły dobiegają jednak końca.

W ciągu ranka i po południu cały szereg osób odwiedził mieszkanie marszałka Joffre'a, zapytując o stan chorego. Król hiszpański nadesłał depeszę.

Paryż, 29. 12. (PAT.) Stan zdrowia marszałka Joffre'a jest beznadziejny.

O godzinie 17,30 rozpoczęła się agonia.

Paryż, 29. 12. (PAT.) — Cała prasa wieczorna poświęca długie artykuły marszałkowi Joffre'owi, wyrażając uwielbienie narodu francuskiego dla tego, który w r. 1914 ocalił cywilizację od zagłady.

Więźniowie brzescy Bagiński i Dubois na wolności.

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł.) — Wczoraj po południu sędzia śledczy p. Demant zwolnił z więzienia w Grójcu posła Dubois za kaucją 10.000 zł oraz posła Bagińskiego za kaucją 5000 zł. (w)

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł.) — Czynności śledcze w sprawie b. więźniów z Brześcia trwać będą jeszcze kilkanaście dni. Zasadniczo śledztwo zostało już ukończone a obecnie trwa porządkowanie i segregowanie akt sprawy oraz opracowywanie poszczególnych dowodów obciążających b. więźniów brzeskich. Dowodami tymi mają być artykuły w prasie, ulotki itp., pisane przez aresztowanych posłów.

Całkowite zakończenie śledztwa ma nastąpić około 1 lutego.

Popierajcie handel polski!

Jeszcze jeden „bohater” brzeski.

Wśród głosów, dotyczących nazwisk wojskowych w Brześciu, wspomniano, iż należy je dokompletować nazwiskiem pewnego rotmistrza żandarmerji z Torunia.

Otóż w Toruniu opowiadają, że rotmistrzem żandarmerji, który miał pełnić również funkcje w Brześciu, ma być podobno rotmistrz żandarmerji Kociukiewicz z Torunia.

General Górecki przed dymisją.

W kołach finansowych stolicy mówią, że w ciągu stycznia ma nastąpić zmiana na stanowisku prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego. Pono sprawa ustąpienia p. Góreckiego z tego stanowiska ma być daleko zaawansowana, tak dalece, że mówią nawet o jego następcy. Podobno najwięcej szans na prezesa BGK, posiada wiceminister skarbu St. Starzyński. Musiałby on złożyć mandat poselski. P. Starzyński jest czołowym przedstawicielem kierunku etatystycznego w polityce gospodarczej i finansowej państwa. P. Górecki miałby się zająć przede wszystkim sprawami „Federacji” której jest prezesem i filarem.

Sprawa przedłużenia umowy drzewnej z Niemcami.

W dniu 31 b. m. wygasa termin polsko-niemieckiej umowy drzewnej, zawartej w roku 1928 i przedłużonej do końca 1930 r. Pomimo, że na przeprowadzenie rokowań o przedłużeniu tej umowy potrzeba co najmniej kilka tygodni czasu i chociaż zainteresowani przemysłowcy i kupcy drzewni oddawna domagali się wyjaśnienia sprawy tego przedłużenia — do ostatnich dni żadna ze stron nie podjęła rozmów w tej sprawie.

Obecnie dopiero — jak donosi „Polski Przemysł Drzewny” — wystąpiono podobno ze strony rządu polskiego z inicjatywą do rządu niemieckiego o nawiązanie rokowań w sprawie przedłużenia tej umowy lub zawarcia nowej. O tej inicjatywie rządu organ powyższy tak wyraża opinię:

„Wiadomość ta jest poprostu ironją. Dotąd czekano uparcie na inicjatywę przeciwnej strony, zasłaniając się względami „prestżu”. Przez pół roku był przemysł drzewny sparaliżowany niejasnością sytuacji. Teraz gdy prowizorium drzewne wygasło i gdy z powodu zmiany taryfy tranzytowej (D III) także eksport do innych krajów został niemożliwy, doszliśmy już do jakotakiej „stabilizacji stosunków”, dzięki czemu tartaki stanęły, a eksporterzy rozpoczęli zasłużony odpoczynek, teraz przypomniaty sobie czynniki miarodajne sprawę, którą w czasie właściwym zaniedbano. Obecnie jest jednak sprawa przesądzona, a tak spóźniona inicjatywa sfer miarodajnych, naszym zdaniem, bezcelowa. Całą sprawę można spokojnie odłożyć do lipca przyszłego roku. Do tego czasu wyczerpie drzewnictwo polskie, no i — egzekutorzy podatki będą mieli czas do wyczerpania.”

Jak widać z powyższej opinii „czynnik miarodajny” zajęły się losami najważniejszej sprawy przemysłu drzewnego wtedy dopiero, kiedy przemysł ten, nie mogąc się doczekać tej inicjatywy, musiał całkowicie zrezygnować z tegorocznego sezonu zimowego.

Dość należy, że eksport drzewa polskiego do Niemiec zamarł całkowicie już w pierwszej połowie grudnia, a wobec niewyjaśnionej sytuacji przemysłowcy drzewni zrezygnowali też z tegorocznych cięć zimowych aż do przyszłej jesieni.

Piękne białe zęby: Chlorodont

Z Warszawy.

Uroczystość na Uniwersytecie. — Za Warmją! — Kurs społeczny. — Śnieg. — Z teatrów. — Koło Pomorzan.

(Koresp. własna).

Przed rozjazdem młodzieży na ferje świąteczne największe i najstarsze Tow. samopomocowe akademickie „Bratnia Pomoc” Uniwersytetu Warsz. przysposobiło się na wielką uroczystość: 15-lecie istnienia. Mile „białe czapki” obchodzą swoje święto, tem droższe, że na niem poświęcono szkarłatny sztandar. Symboliczne dwie ręce na nim wiązały się w bratnim uścisku. Poświęcenia i Msze św. poranna odprawił ks. biskup Szlagowski. J. Eksceleńcja przez dziesiątki lat wspierała czynnie młodzież, zapisując się równocześnie najjaśniejszymi literami na kartach historii studentów.

W południe Senat władze i liczna młodzież zapełniły szczyt aule uczelni. Zagaił i przewodniczył rektor Uniw. dr. Michałowicz. Z katedry padały wzniosłe słowa o planach mało znanego wśród warstw społecznych „Bratniaka”, zdobytych w minionym okresie. „Bratnia Pomoc” jest wyrazicielką potęgi, siły i ideałów młodych. Młodzi ze swych rąk berko narodowe nigdy nie wypuszczą, ani mu się nie sprzeniewierzą — tak wołał prezes mgr. Kurcusz. Organizacja przemieniła się w czasie niewoli na pogotowie żołnierskie. W r. 1916 było tysiąc sześćset członków, 1920 rok powołał karnych akademików pod broń. W tymże roku, gdy ucichły granaty i rozjaśniło się na polach bitew, następuje odbudowa zgliszcz wojennych i zapada doniosła uchwała: nie przyjmować żydów do twa. Zarządy poczęły koordynować pracę i zabiegać o kredyty na własne domy, pawilony profesorskie, stypendja, kuchnię, kolonie górskie i własną składnicę. To wszystko już istnieje i w pełni vegetuje. Nie udało się założyć studencką kasę chorych. Władze nie zawsze zajmowały odpowiedni stosunek do akademików. Wzbronione jest aresztować studentów! W Polsce to obowiązywało. Stolica zwyczajów naruszyła. Bilans roczny wyniósł 361 tys., potem 614. 651, a obecnie blisko 710 tysięcy zł. Kasa Bratniaka w jednym tygodniu wypożycza aż 10.000 złotych.

Pięknie przemówił mec. Majorowicz, jeden z tych milionów ludzi, jakich wychowała szkoła i zrzeszenie. „Obecnie Polska potrzebuje nie krwi, lecz potu i wiedzy. Młodzież wszelkie zakusy o rewizję granic zładnie i nietylko wyćwiczoną pięścią zdusi, lecz jak najmocniej pragnie wyzwolenia naszych ziem warmińskich, mazurskich i gdańskich. Kiedyś musi nadejść chwila, iż podamy bratni uścisk tym rodakom”.

Długotrwałe brawa rozległy się w dziejowej sali po tych tak realnych zdaniach b. akademika. A w końcu na płycie marmurowej, gdzie bronzem wryto poległych żołnierzy akademików, złożono laurowy wieniec symbolizujący szczerą wdzięczność za ich czyny, ofiarę i krew rozlaną w obronie syreniego grodu.

Na Uniwersytecie, obok wielu codziennych zajęć i wykładów, niepopolitą akcją zańcizowała Macierz Szkolna, urządzając dwutygodniowy kurs społeczny. Kurs odbył się pod kierownictwem zasłużonego laureata dyr. Stempera przy wprost entuzjastycznym powodzeniu. Uczestniczyło blisko pół tys. studentów, przyszłych bojowników wśród ludu wiejskiego i miejskiego.

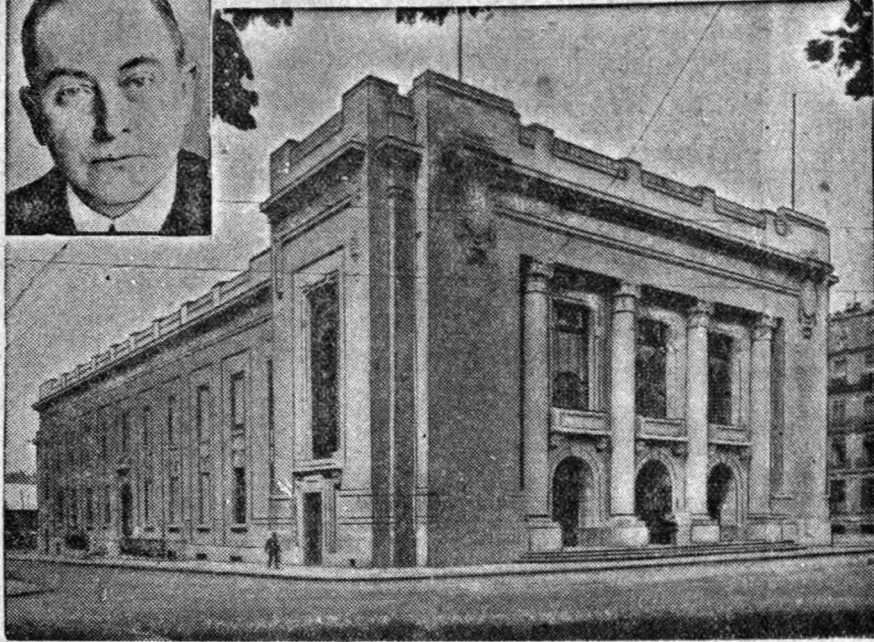
Z powodu obfitych opadów śnieżnych, Magistrat zatrudnił przy sprzątaniu śniegu z trotuarów i jezdní 2.500 robotników. Praca ta w małym stopniu redukuje masy bezrobotnych, czekających na zajęcie, chleb lub gwiazdkę.

Niesłychanym powodzeniem cieszą się w stolicy nasi b. artyści bydgoscy. Na czoło wysuwają się w „Polskim” p. Józef Karbowski i p. Dominik P. Karbowski zastępował Jaracza. Wybitną szansą europejskiej muzyki obdarzyła p. Witolda Rychtera. P. Rychter występuje z małżonką już w czwartej rewii miłego teatryku „Qui Pro-Quo”.

Warszawskie Akad. Koło Pomorzan z pozytywnym bilansem zam-

kneło rok sprawozdawczy. Posiedzeniu walnemu przewodniczył p. Klimesz. Sprawozdanie organizacyjne

zdał ks. Liedtke. Do nowego zarządu weszli: Głowczewski, Folpianka i Wiecki (Bydgoszcz). N.

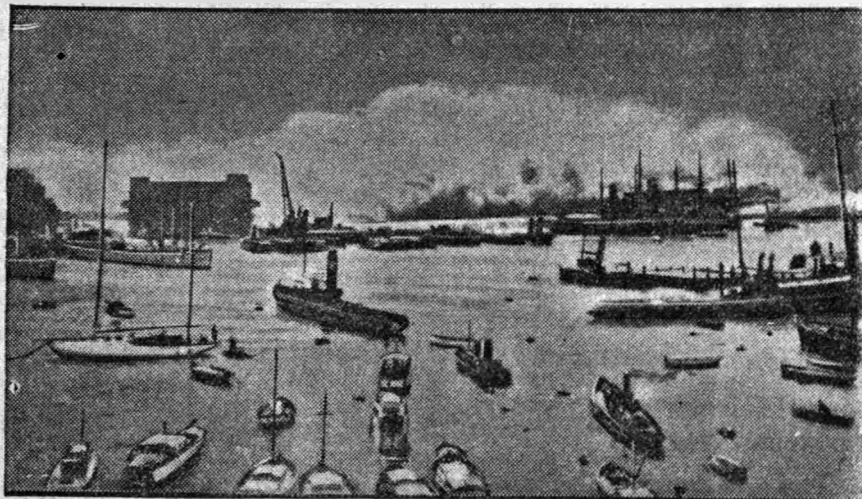


Pałac Electoral w Genewie, w którym w dniu 19 stycznia rozpoczną się obrady Rady Ligi Narodów, dla Polski o tyle ważne, że na sesji tej rozpatrywana będzie skarga niemiecka przeciw Polsce.

Jak bojkotowano „oprawców” w obozie jeńców wojennych w Strzałkowie.

Na świecie szalał huragan wojny, Europa tonęła we krwi. Bestje Apokalipsy ucztowały, miaiąc na trociny uczucia ludzkie, etykę, moralność, humanitaryzm. Nie było pokłazania, nie kierowano się żadnymi względami, nie znano skrupułów. Na wojnie jak na wojnie... A jednak... Było to w roku 1916. W Strzałkowie, tuż

przy dawnej granicy rosyjskiej — Niemcy urządzili obóz dla jeńców wojennych. Był tam Rosjanie, Francuzi, Belgowie, Włosi, Anglicy — słowem konglomerat narodów. Komendantem obozu jeńców był gen. von Falkenhayn, człowiek bezwzględny, okrutny, bez serca i duszy, a nade wszystko Prusak nienawidzący całem swo-



Straszny orkan w Algierze wyrządził wiele szkód. Zniszczył bowiem urządzenia portowe i uszkodził wiele statków. Straty wynoszą 50 milionów franków.



Wielka powódź w Indjach. Tyłące domów znajduje się pod wodą, mieszkańcy są bez dachu nad głową. Powyżej zdjęcie z Madrasu.

jem jestestwem wszystkie inne narody. Otóż zdarzało się, że niejednokrotnie obóz nie mógł pomieścić wszystkich jeńców, nie starczyło miejsca ani pożywienia — wówczas Falkenhayn wyrafinowanym systemem tortur i dobijania robił w obozie „porządek” i miejsce dla nowych jeńców. Ponieważ komendant obozu do tego rodzaju „obowiązków” nie mógł odkomenderować żołnierzy a temniej podoficerów, oprawców wybierano „na ochotnika”. Zgłaszało się takich ochotników niewiele, i byli to przeważnie osobnicy z pod ciemnej gwiazdy, niejednokrotnie przestępcy kryminalni i zbrodniarze, których w czasie wojny pakowano w mundury. Pewnego razu zgłosił się m. in. pewien cygan, osobnik o zwierzęcych instynktach, gdzieś z okolicy Poznania. Korpus podoficerów dowiedział się o niestychanych praktykach „oprawców”, znęcających się w dziki i barbarzyński sposób nad więźniami, z których wiele wskutek tych tortur ginęło wśród straszliwych męk — stosował względem oprawców (nazywano ich „die mörder”) ścisły bojkot, do tego stopnia, że gdy który z nich wchodził do kasyna podoficerskiego wszyscy inni opuszczali natychmiast solidarnie salę. Tak nawet podczas wojny byli ludzie, którzy potrafili odciąć się stanowczo i bezkompromisowo od ohydy rozpasanego zerwżewżenia.

Podkreślić warto, że kiedy oprawcy przy raporcie żalili się u Falkenhayna na stosowany wobec nich bojkot ze strony korpusu podoficerskiego, Falkenhayn zbesztiał tych, którzy oprawców bojkotowali i ukarał ich ćwiczeniami karnymi w niedzielę, grożąc na przyszłość aresztem. Mimo to podoficerowie w dalszym ciągu nie zaprzestali bojkotu. Woleli karnie ćwiczenia i areszt — aniżeli podać swą godność i honor ludzki, aniżeli podać rękę tym, którzy mścili się okrutnie i potwornie nad bezbronnymi jeńcami.

Tak było podczas wojny w obozie jeńców w Strzałkowie. Tylko że Strzałkowie jest oddalone o setki kilometrów od Brześcia i Azji.

Zmiana nazwisk hańbiących.

Minister spraw wewnętrznych ogłosił rozporządzenie o zmianie nazwisk hańbiących, ośmieszających lub nieliczących z godnością człowieka. W myśl tego rozporządzenia za nazwiska hańbiące, ośmieszające lub nieliczące z godnością człowieka należy uważać nazwiska: urobione od słów używanych w potocznym języku na wyrażenie o kimś ujemnego mniemania o jego moralnej wartości, nazwiska o brzmieniu, powodującym ośmieszenie noszącego je. Wreszcie nazwiska pochodzące od nazw takich zwierząt, roślin lub przedmiotów, które ze względu na pewne charakterystyczne właściwości tych zwierząt i roślin lub przeznaczenie użytkowe tych przedmiotów narażają osoby noszące je na żartobliwe uwagi otoczenia, w następstwie czego wymienione nazwiska dla osób używających ich są szczególnie przykre.

Podanie o zezwolenie na zmianę nazwiska podlega opłacie w wysokości 3 złotych oraz po 50 gr. od każdego załącznika. Akt zezwolenia na zmianę nazwiska podlega opłacie w wysokości 200 zł, jednakże władza udzielająca zezwolenia na zmianę nazwiska może zwolnić petenta od tej opłaty całkowicie lub częściowo, ze względu na stan majątkowy lub ze względu na naturę politycznej.

W dalszym ciągu rozporządzenie ustala sposób postępowania przy zgłaszaniu i rozpatrywaniu przeciwów przyznaniu petentom prawa do nazwiska, które same noszą. W dalszym ciągu rozporządzenie ustala pojęcie nazwisk historycznych i popularnych, znanych i zasłużonych w historii, literaturze, nauce, sztuce, na polu zasług wojskowych, politycznych itp.

Powyzsze rozporządzenie prawomocne z dniem ogłoszenia, obowiązuje na całym obszarze Rzplitej Polskiej do dnia 23 stycznia 1940 r.

Jak chłop w Rosji sowieckiej zdobył działkę ziemi

W Rosji Sowieckiej co pięć lat odbywa się po wsiach podział ziemi pomiędzy chłopów w ten sposób, że każdy członek rodziny otrzymuje jedną działkę. Właśnie zbliżał się termin nowego podziału. Rodzina pewnego chłopca miała powiększyć się o jedną głowę, ale na nieszczęście, dopiero mniej więcej w dwa tygodnie po owym terminie. Chłop, nieświadom rzeczy, nalegał na swą żonę, żeby przyspieszyła w jakikolwiek sposób poród, a gdy żona wyśmiała go, pobiegł do wiejskiego sovietu zarejestrować nowonarodzone rzekomo dziecko. „Jak mu na imię?” — zapytał urzędnik. Chłop pomyślał chwilę i rzekł: „Mikołaj Pietrowicz”. Wkrótce potem dokonano podziału ziemi i chłop otrzymał działkę dla swego syna, który był jeszcze w łonie matki. Los chciał, że w kilka dni potem przyszło na świat dziecko, ale poci... żeńskiej! Oczywiście, wielki skandal, i chłop musiał zapłacić grzywnę — ale działkę zatrzymał!



Sensacyjny proces

toczył się przed kilku dniami w Düsseldorfie w Nadrenji. Niejakij Kur-schildgen, o którym już pisaliśmy, nabierał naiwnych, nawet wysokich dygnitarzy, na „sztuczne złoto”. Dochody jego były olbrzymie. Obecnie posiedzi on rok i 6 miesięcy w... kozie.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcje, gnicie w kiszkiach, zle trawienie, bóle głowy, obłożony język, bladą cerę, łatwo usunąć, stosując naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa”, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklanek. Zadać w aptekach i drogerjach. n. 1626.



KALENDARZYK

Wtorek, 30 grudnia, Eugenjusza B. W.
Środa, 31 grudnia, Sylwestra P. W.
Wschód słońca g. 7.45. Zachód słońca g. 15.33.

Dyżur nocny aptek:

Od dnia 29. 12. do dnia 1. 1. 31 r.
Apteka pod Nieszczęściem, ulica Nieszczęśliwa 6, tel. 50.
Apteka pod Koroną, ulica Dworcowa 74, tel. 301.

Wypożyczalnia książek i nut przy księgarńi i składzie nut J. Idzikowskiego, ul. Gdańska 16—17. Ostatnie nowości. n. 3233

Płacić podatki!

Urzędy Skarbowe podatków i opłat skarbowych Bydgoszcz miasto I i II przypominają, że

1) 15 grudnia 1930 r. upłynął termin płatności państw. podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w miesiącu listopadzie 1930 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kat. i przez przedsiębiorstwa przemysłowe I do V. kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawodawcze — wszystkie.

2) w grudniu 1930 płatny jest podatek od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni, licząc od dnia w którym dokonano potrącenia.

3) Płatne są kwoty podatkowe, na które otrzymały płatnicy nakazy płatnicze z terminem płatności w grudniu 1930, tudzież kwoty odroczonej i rozłożonych na raty z terminem płatności w grudniu 1930 r.

4) Ponadto przypominają się, że na zasadzie art. 30 ustawy o państw. podatku przemysłowym należy wykupić świadectwa przemysłowe na rok 1931 w okresie od 1 listopada do 31 grudnia 1930 r. W tym samym terminie winny być nabyte karty rejestracyjne na oddzielne składy.

Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczone, a po upływie wyznaczonego terminu przystąpią Urzędy Skarbowe niezwłocznie do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz wolnych zajęć przemysłowych. Winni zupełnego niewykupienia lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art 98 ustawy o państw. podatku przemysł. Ponadto w myśl art. 112 ustawy mają zakłady handlowe i przemysłowe oraz oddzielne składy ulec zamknięciu, jeżeli po 1 stycznia 1931 r. nie będą w posiadaniu właściwego świadectwa, wzgl. karty rejestracyjnej

Jeszcze nie zapóźno!



Jeżeli z jakiegokolwiek powodu nie odnowiłeś u lis owego prenumeraty „Gazety Bydgoskiej” na miesiąc **styczeń**, uczyni to natychmiast zwracając się do nas



Min. spraw zagr. Anglii, Henderson ma objąć przewodnictwo styczniowej sesji Rady Ligi Narodowej. Właściwie przewodnictwo tym razem przypadło niemieckiemu min. spraw zagr. dr. Curtiusowi. Curtius jednak zrezygnował z przewodnictwa, ponieważ Rada Ligi rozpatrywać będzie w styczniu zatarg polsko - niemiecki.

— **Podziękowanie.** W miejsce wieńca na trumnę ś. p. Franciszka Smarzyka złożyła „Opieka”, Tow. Kolonij Letnich na moje ręce 50 zł. dla biednych dzieci. Składam serdeczne „Bóg zapłać”. Gertychowa, przewodnicząca Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo par. św. Trójcy.

— **Pasterkę w kościele św. Trójcy** odprawił ks. Fiedler, zaś sumę ks. proboszcz Skonieczny

— **Zgromadzenie III Zakonu w Bydgoszczy** urzędują w niedzielę, 4 stycznia, o godz. 7 wiecz. w Domu Katolickim na Wilczaku. swój doroczny obchód gwiazdkowy, na który zaprasza wszystkich członków III Zakonu i sympatyków Zarząd.

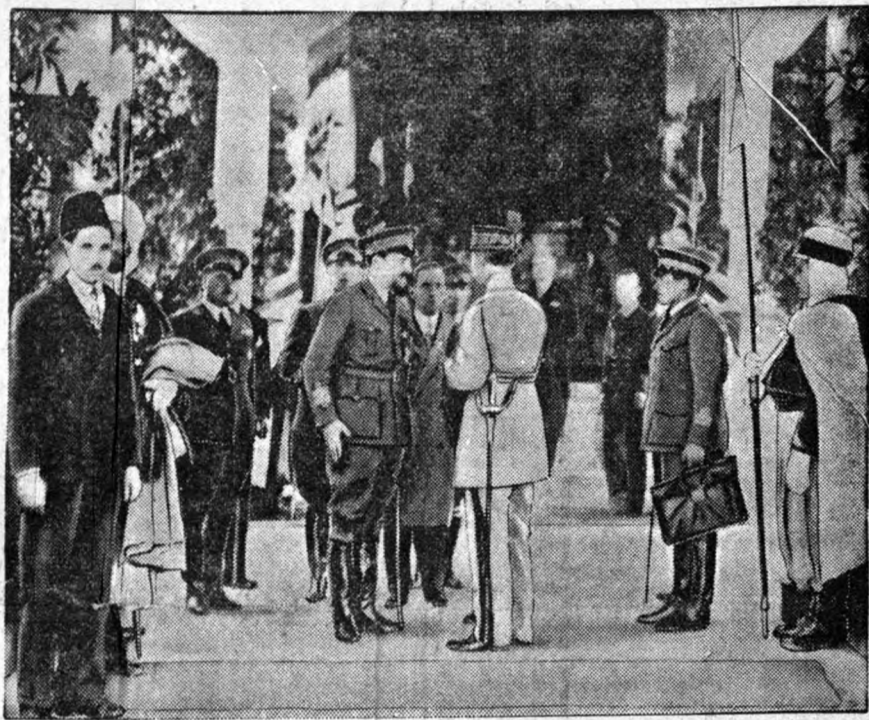
— **Dokształcające kursy dla szyprów, żeglarzy i tratwiarzy.** W tut. Miejskiej Szkole dla żeglarzy i tratwiarzy przy ulicy Chwytowo 12 otwiera się 7 stycznia dokształcające kursy dla szyprów, żeglarzy i tratwiarzy. — Blższych informacji udziela i zgłoszenia na kurs niższy i wyższy przyjmuje Dyrekcja Szkoły codziennie od godz. 8—12 przed poł. i od 3—7 po poł.

— **Bal Pomorskiego Automobilklubu,** o którym już donosiliśmy, że odbędzie się 10 stycznia w hotelu „Pod Orlem” — zapowiada się jako jedna z wybitniejszych zabaw karnawałowych. Jako gospodarze balu fungować mają. prócz zarządu klubu w osobach pp.: konsula Rolbieskiego, dyr. Jackowskiego, Szymczaka i Wiesego, panowie: Ike-Duninowski, Frost, Heydemann, inż. Hubicki, Jende, mjr. Koszko, Kulpa, rtm. Linhardt, Stenzel i inż. Stulgiński. Na prowadzącego tańce zaproszony został dr. Gliński. Wstęp tylko za zaproszeniami, które komitet balowy już rozstał.

— **Tyle otrzymałem zaproszeń na sylwestrowe bale,** że doprawdy nie wiem, gdzie spędzić mam Noc Sylwestrową? O, co widzę, to zaproszenie Klubu Wioślarskiego „Gryf”? Aaaa, to zmienia postać rzeczy, bo gdzie jak gdzie, ale u Gryfitów zabawić się można wspaniale! A zatem idę na zabawę sylwestrową do „Gryfa”!!!

— **Zabawę Sylwestrową** urządza Oddział Kolarzy Sokół Bydgoszcz V w sali p. Małeckiego przy 4 śluźce, na którą najuprzejmie zaprasza Zarząd.

— **Niespodzianki na balu Białego Krzyża.** Nareszcie udało nam się po długich dociekaniach odkryć niespodzianki, jakie czekają gości na balu Białego Krzyża. Którą odbędzie się już w najbliższą sobotę w pięknych salach Podchorążówki. — Otóż dyr. Bauer wyjechał do ciepłych krajów i już przywiózł stamtąd 500 par najróżniejszych motyli, które w czasie balu będą na sali wypuszczone. — Po drodze wykształcił on tak swoją gwardię że na płci pięknej usiądą najpiękniejsze okazy, zaś na płci brzydkiej same trutnie — Co z tego wyniknie, niestety nie zdołaliśmy zbadać. — Druga niespodzianka, to pasikoniki, które męskiemu stanowi wolnemu wskazywać będą drogę do serc pięknych bogdanek. Czerada ta syrawia dziś nie-mały kłopot komitetowi balu z p. starością drową Beretową na czele gdyż trzeba jej dostarczyć odpowiedniego ciepła, promieni afrykańskiego słońca oraz odpowiedniego pokarmu. — Kto zatem pragnie zobaczyć figle motyli i p. zikoników, tego niech nie braknie na balu P. B. K., bo gotów później tege pożalować

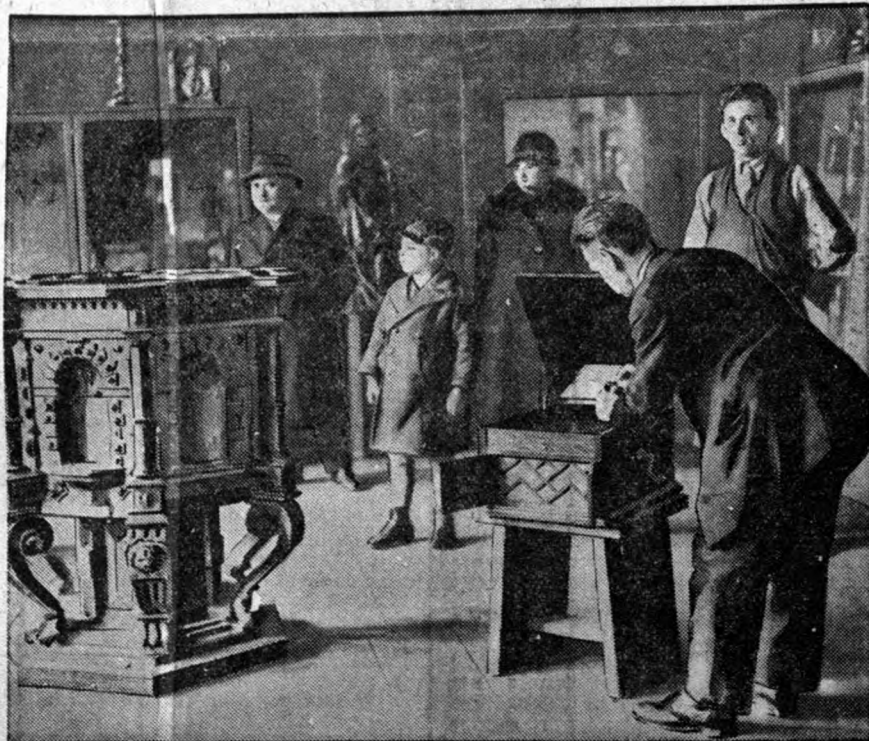


Z raidu włoskiego do Południowej Ameryki.

Minister rolnictwa Balbo, który osobiście bierze udział w raidzie, rozmawia z gen. francuskim Nogues przed pałacem rządowym w Marokku.

— **Z Teatru Miejskiego.** Dziś, wtorek, nieodwołalnie ostatni raz w sezonie przepytna komedia „Papa”, która osiągnęła rekordowe powodzenie. — Jutro, środa, dwa przedstawienia: pierwsze o godz. 20, drugie o 11. Na tradycyjny ten wieczór sylwestrowy przygotował teatr nasz specjalną rewję, która barwnością swą i humorem zaćmi wszystkie dotychczasowe tego rodzaju imprezy, wprowadzając publiczność w nastrój prawdziwie sylwestrowy. 21 obrazów przesunie się w szybkim tem-

pie przed oczami rozbawionej widowni, która znajdzie w niej wiele aktualności, oryginalnych dowcipów, świetne piosenki i przebojowe sketche, przeplatane baletami. Nad całością czuwają: reżyser Korab-Laskowski, kapelmistrz Bursa, baletmistrz Morawski i art.-malarz Krasowski. Udział bierze cały zespół artystyczny teatru bydgoskiego. Ze względu na wielki popyt biletów, wskazane jest jak najspieszniejsze wykupywanie miejsc w kasie teatru.



Gramofon przewodnikiem w muzeum
Taką nowość wprowadzono ostatnio w muzeach berlińskich.



Prof. dr. Werner Borchardt, 30-letni badacz stref tropikalnych (podzwrotnikowych) podczas swej podróży po Sumatrze (wyspa na archipelagu malajskim) wpadł do krateru pewnego wulkanu i znalazł śmierć w gorącej lawie.



Otwarcie pomocniczej Kasy Skarbowej. Celem udogodnienia nabywania świadectw przemysłowych na rok 1931 otworzona została przy Magistracie w Nakle do 31 bm. włącznie pomocnicza Kasa Skarbowa, która urzędować będzie w godz. od 9—15.

Ostrzeżenie. Starostwo powiatowe stwierdziło, że nieznaną na tutejszym terenie firmy zalecają zapomocą ulotek mieszkańcom Nakła i okolicy długoterminowy kredyt. Po stwierdzeniu u kompetentnych źródeł ostrzega się przed tego rodzaju łapachłostwem, ponieważ firmy te nie zasługują na zaufanie.

Kradzież. P. Głachnikowi skradziono z mieszkania nowy rower, ubranie i bieliznę, wartości kilkuset złotych.

Sprostowania. Od p. Aleksandra Jaśka otrzymujemy następujące pismo: Nieprawdą jest, jakoby p. Jasiek 18 b. m. odebrał wypłatę i zniknął jak kamień w wodzie, a żonę i dzieci pozostawił bez środków do życia. P. Jasiek nigdy nie myślał żonę i dzieci opuścić i nigdy swej rodziny nie opuści. — Chętnie prostujemy tę wiadomość, a p. Jaśka przepraszamy za mimowolnie wyrządzoną mu krzywdę.
Red.



12-letnia rocznica Tow. Powst. i Wojaków. Celem uczczenia historycznej chwili oswojenia Złyna z rąk Prusaków urządził Tow. Powst. i Wojaków dnia 1 stycznia 1931 r. uroczysty obchód z następującym programem: O godz. 9 rano zbiórka Towarzystw przed Ratuszem. O godz. 9,15 wymarsz do kościoła na Mszę św.. Po nabożeństwie pochód na cmentarz i złożenie wieńca na grobie poległych powstańców, poczem powrót na rynek i rozwiązanie pochodu. O godz. 11,30 odbędzie się w sali p. Woźniakowej tylko dla członków Przy sposobienia Wojskowego poranek, na który złożą się: 1) koncert orkiestry, 2) deklamacja, 3) odczyt, 4) wspólny śpiew „Nie rzucim ziemi”. — Wstęp bezpłatny. O godz. 7,30 wieczorem odbędzie się w sali pani Woźniakowej uroczysta wieczornica z następującym programem: Śpiew (Ponieckiego „Nasz sztandar” — Chór Kościelny, dyr. Piwkowski); Deklamacja („Powstaniec Wielkopolski” — Edmund Nowicki, uczeń II kl. Gimn.); Śpiew (Nowowiejskiego „O polski kraju święty” — Chór Kościelny); Odczyt („Front Północny” — p. Rychłowski); Produkcja muzyczna (Osmańskiego „Kwiaty polskie” — Orkiestra Powst. i Wojaków, dyr. Mełka. Przerwa 10-minutowa. Produkcja muzyczna (Beriot op. 100, Scene de Ballet — pp. Nowacki i Piwkowski); Deklamacja („Jeniec” — p. Graczyk); Produkcja muzyczna (Fr. Kreisler — Plaisir d'amour — pp. Nowicki i Piwkowski); Żywy obraz (do kompozycji Nowowiejskiego „Nasz Bałtyk”); Śpiew ogólny „Boże coś Polskę”. Po wieczornicy skromna zabawa. Ceny miejsc: I miejsce 1,50 zł., II miejsce 1 zł., do stania 50 gr. Przed sprzedaż biletów oraz nalepek do iluminacji okien w księgarni p. Leona Ksyckiego.

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni) Zebranie miesięczne Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy, wdów, sierot i starców odbędzie się w Zninie w niedzielę, dnia 4 stycznia 1931 r., o godz. 12, po naboże-

stwie w sali p. Woźniakowej, rynek nr. 18. Na porządku obrad ważne sprawy, zatem przybycie wszystkich konieczne. — Równocześnie wzywa się tych członków, którzy zalegają ze składkami, by uregulowali je najpóźniej do dnia zebrania, w przeciwnym bowiem razie zostaną z listy członków skreśleni.
Zarząd.

BISKUPIN, pow. Żnin.

Zginął pod lodem. W II święto Bożego Narodzenia biegali po lodzie chłopcy Nowicki i Piasecki. Nagle lód się zarwał i chłopcy wpadli do wody. Przy pomocy ludzi, znajdujących się w pobliżu, zdołano uratować Nowickiego 14-letni zaś chłopiec Piasecki utonął w biskupim jeziorze.



Hokej na lodzie wśród niebieskich szczytów Alp.



WĄGROWIEC.

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni) Zebranie miesięczne Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy, wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 4 stycznia 1931 r., o godz. 1, po nabożeństwie, w lokalu p. Grabarza przy ulicy Poznańskiej nr. 24. Na porządku obrad ważne sprawy, zatem przybycie wszystkich członków jest konieczne. — Wzywa się równocześnie wszystkich członków, którzy zalegają ze składkami, by je w jak najkrótszym czasie uregulowali, najpóźniej jednakowoż do walnego zebrania, w przeciwnym bowiem razie zostaną z listy członków skreśleni.
Zarząd.

SKOKI, pow. Wągrowiec.

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni) Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy, wdów, sierot i starców odbędzie się w Skokach w niedzielę, dnia 11 stycznia 1931 r., o godz. 12, zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Pilaczyńskiego przy rynku (Hotel Du Nord). Na porządku obrad ważne sprawy, zatem przybycie wszystkich członków pożądanę. Uprasza się również i tych członków, którzy zalegają ze składkami, by je uregulowali naj-

później na zebraniu, w przeciwnym bowiem razie zostaną z listy członków skreśleni.
Zarząd.

GOLAŃCZ, pow. Wągrowiec.

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni) Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy, wdów, sierot i starców odbędzie się w Golańcu we wtorek, dnia 6 stycznia 1931 r., o godz. 12, po nabożeństwie, w lokalu p. Kowalewskiego. Na porządku obrad ważne sprawy, zatem przybycie wszystkich członków konieczne. Uprasza się również wszystkich członków, którzy zalegają ze składkami, aby uregulowali je do dnia zebrania wzgl. na zebraniu, w przeciwnym bowiem razie zostaną z listy członków skreśleni.
Zarząd.

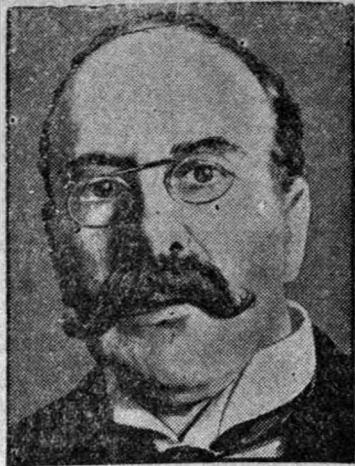
MIEŚCISKO, pow. Wągrowiec.

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni) Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy, wdów, sierot i starców odbędzie się w Mieścisku w niedzielę, dnia 11 stycznia 1931 r., o godz. 12, zaraz po nabożeństwie, w lokalu p. Wojciechowskiej, narożnik rynkowy. Ze względu na bardzo ważne sprawy, uprasza się wszystkich członków o przybycie. — Członkowie, którzy zalegają ze składkami, zaleca się, by je uregulowali najpóźniej w dniu zebrania, w przeciwnym bowiem razie zostaną z listy członków wykreśleni. Zarząd.

Czytajcie Gazetę Bydgoską!



Jej marzenie.
Gdybyś tak był z czekolady...



Lord Melchett, (Alfred Mond), o którego skonie pisałiliśmy wczoraj.

Książki, Czasopisma

SPÓR O GDYNIĘ.

A. Siebeneichen i H. Strasburger „Spór o Gdynię” pod redakcją J. Borowika, Toruń 1930. Nakładem Instytutu Bałtyckiego. Skład główny Gebethner i Wolff w Warszawie. (Str. 180+VIII, 43 tablice, cena 15 zł.). Przegląd treści: Przedmowa (Gdańsk, port polski) Wolne Miasto Gdańsk i jego stosunek do Polski (Skarga Senatu Wolnego Miasta Gdańska), Odpowiedź Rządu Polskiego (Polski memoriał gospodarczy), Replika Senatu Wolnego Miasta Gdańska, Ponowna odpowiedź Rządu Polskiego (Drugi polski memoriał gospodarczy), Istota sporu o Gdynię, Dodatek — Teksty oryginalne (Spis literatury), Skorowidz nazwisk, Skorowidz rzeczowy. Publikacja, którą Instytut Bałtycki oddaje obecnie społeczeństwu polskiemu — abstrahując od jej aktualności — stanowi niewątpliwie krok naprzód w ewolucji naszych wiadomości z dziedziny polityki morskiej.

Wydawnictwa gwiazdkowe Gebethnera i Wolffa.

W roku bieżącym zasłużona firma księgarska wypuściła na półki księgarskie przed gwiazdka niewiele książek, ale zato rzeczy istotnie cenne.

Wśród nich arcydzieło **Józefa Weyssenhoffa „Puszcza”** ukazało się w druku po raz pierwszy w szacie ilustrowanej. Ilustratorem jest Kamil Mackiewicz, który jak nikt inny powołany był do zrozumienia i odczucia utworu, odtworzenia jego nastroju i przyrody — puszczy polskiej tego ła, na jakim rozgrywa się akcja powieści. Harmonja wysiłku twórczego autora i ilustratora nadająca książce specjalne cechy — czyniąca z niej twór jednolity pod względem wysokich walorów artystycznych.

Kornel Makuszyński obdarzył w tym roku młodzież nową powieścią: „**Przyjaciel wesołego djabła**”. Makuszyński — jak w beletryście „dorosłej”, tak i w dziedzinie książek dla młodzieży jest twórcą własnego, nie do naśladowania, genre'u, który zjednął mu serca młodocianych czytelników i każe im niecierpliwie oczekiwać każdej jego nowej książki. „Przyjaciel wesołego djabła” jest konsekwentnym rozwinięciem linii twórczej autora „Bardzo dziwnych bajek” i „O dwóch takich, co ukradli księżyc”. Humor, dowcip, fantazja, artystyczna inwencja, rzetelność, szczerze wzruszenie, wielka miłość, słodycz poświęcenia i do najdalszych granic posunięta ofiara dla szlachetnego celu — wszystko to spleta się w nowej książce Makuszyńskiego w zwartą, jednolitą całość.

Cenny nabytek dla literatury młodzieży stanowi nagrodzona w 1929 r. na konkursie m. st. Warszawy, a ukazująca się obecnie w druku książka **Zofii Sikorskiej „Dziewczynka z przewozu”**. Niepozbowiona szlachetnego elementu romantycznego, jest jednak zupełnie nowoczesna; na tle, na którym rozgrywa się akcja powieści, uwzględnia nowe warunki polskiej rzeczywistości ostatniej doby. Dzieje bohaterki, dziecka, zagubionego w czasie zawieruchy wojennej, przechodzącego twardą szkołę losu i odzyskującego w końcu utraconą rodzinę, kreślone są prosto, szczerze, z tą wnikliwością w psychikę młodocianych dusz, jaką tylko szczery talent dać może. Ilustrował książkę St. Bobiński.

Dawno wyczerpana książka **Marji Weryho „Nacja na pensji”** ukazała się w trzecim wydaniu. Przygody bohaterki, znanej tak dobrze czytelnikom z „Na wakacjach” i wyczerpanej „W ogródku Nacii”, oddane są z tą żywocnością i prostotą, jaka cechuje wytrawne pióro autorki, tak doskonale umiejącej przemawiać do młodego wieku. Książkę ilustrowała W. Romeykówna.



Jeżeli nie Szyller-Szkolnik to któż inny potrafi szczegółowo określić Twój charakter zdolności i rzeźniczenie. Napisz imię i nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz próbną analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psychografolog Szyller - Szkolnik, Nowowiejska 32 m. 6. Znaczkami pocztowymi 75 gr. na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste, płatne, cały dzień. Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedzi słynnego medjum Evigny Rara zł 3. n-1568

RADJO

nabyty w firmie:
Zakłady Elektro i Radjotechniczne
INŻ BRUKARZEWICZ, Bydgoszcz
ul. Toruńska 181 tel. 14-50 ul. Śniadeckich 2 tel. 11-07
Na raty - Tanie - Najnowszej konstrukcji - Części składowe - Nowość.
Fachowe ładowanie i naprawa akumulatorów
Wykonuje także instalacje elektryczne dla sily, światła, telefonów, sygnalizacji, gromochronów itp. Firma koncesjonowana. n-1303



Prima węgiel górnoląski

z kopalń Gieschego oraz koks hutniczy po cenach konkurencyjnych (koncernów) ofiaruje z terminową dostawą **GE-TE-WE Górnoląski Tow. Węglowe** z o.o. w Katowicach filija w Bydgoszczy ul. Gdańska 162 I p. Tel 668. Biuro sprzedaży węgla koncernu Giesche S.A.

Oglašzajcie w Gazecie Bydgoskiej!

Napisowy wiersz tusty 25 gr każde dalsze słowo 15 gr., 5 liczb = 1 słowo. l, w, z, a = każde stanowi słowo.

OGŁOSZENIA DROBNE

na ten sam dzień, przyjmuje się tylko do g. 9 rano.

Tel. 212, 2212 **GREY** Gdańska 23
Pączki Sylwestrowe
sztuka 25 gr.
nadziewane rozmaitemi konfiturami w znanej jakości. n-1641

JASNEJ SŁONCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG
ODBIERA ZNIWICZONE PODŁĄDKI, LINOLEUM I FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁÓGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.
Warszawa, Fabr. MARY, Zajączkowska 9.

Renowacja **POWOZY!** Odlakierowania
Stale wielki wybór gotowych powozów na składzie
M. LATOS, Fabryka Powozów, Koronowo.

Czytajcie Gazetę Bydgoską!

Znak ofertowy (naprzykład: z 1864, n 5243 b 3582 itd.) = 1 słowo.
Dla poszukujących posad 20 proc. zniżki

Pianina

z pierwszorzędnym materiałem, starannie wykonane poleca 1051
z rzetelną gwarancją korzyści stulei od fabrykatów wyrobionych przez niefachowców
Fabryka pianin B. Sommerfeld BYDGOSZCZ
ul. Śniadeckich 56 i Gdańska 19
Używane pianina i harmonie stale na składzie.

Meble

łazienka, sypialnia, pokoje mekskie, stoły, szafy, lustra, przesła, garderoby kanapy, leżanki materace naitanie, poleca Zieliński, Śniadeckich ur 43 n-264

KAWIARNIA ZIEMIANSKA

(Pomorska 5) od Nowego Roku znacznie wydawać śniadania wiedeńskie, karlsbadzkie. Znanne ze swej dobroci obiady- abonament tylko 40 zł. za 30 obiadow. Obfite kolacje z 3 dań (trzęcicie danie nowoprowadzone) w abonamencie 1 zł. 33 grosze. n-1629

SPRZEDAŻ

SKŁAD ŻELAZA
materiałów budowlanych, miasto prowincjonalne zaprowadzony z wszelkimi wygodami, obiekt ca. 25000. Do objęcia potrzeba 8-10,000 reszta dogodnie spłaty. Of. do Gazety Bydg pod d-1754

160 MÓRG

sprzedam lub wydzierżawię od 1 stycznia 1931 r. do objęcia dzierżawy potrzeba około 1'000 zł. Fokciński Zabłocie pocz. Krynia pow. Szubin. d-863

DOM

duża kuźnia z narzędziami i kołodziejstwem zaraz do sprzedania St. Meller mistrz kowalski Krynia Poznańska nr. 19a. d-857

WILKĘ

lub domek z ogrodem na przedmieściu kupię wprost od właściciela. Płać 8 - 10 000 zł. gotówką. Oferty do Gazety Bydg. pod nr. 1721.

440 WOLT
6 i 8 konne w najlepszym stanie sprzedam. Trybunski, Poznań Pl. Sapieżyński 11. d-862

DZIERŻAWY

WYDZIERŻAWIĘ

500 mórg jeziora dającego dochodu rocznie 20,000 zł. dotęgo 250 mórg ziemi ornej łąków lasu, obszerne zabudowania, wszelkie sprzęty ryb., calkowity żywy i martwy inwentarz natychmiast na bardzo korzystnych warunkach do wydzierżawienia. Do przejścia potrzeba 8,000 zł. Zgłoszenia przyjmuje J. Zaręba Skarzew. Starogard. d-866

WOLNE POSADY

WYWIADOWNIA HANDLOWA

poszukuje we wszystkich miejscowościach w Poznanskim i na Pomorzu korespondentów informatorów którzy dobrze stosunki kupców w swojej miejscowości znają. Zgł. skrzynka pocztowa 513 Katowice d-1783

POSAD POSZUK.

SZOFRER - MECHANIK

z 8 letnią praktyką posiada chlubne świadectwa obeznany z elektryką (instalacja) i remontem wszelkich motorów poszukuje posady. Łaskawe of. do Gaz. Bydg. pod d-1767

ZGUBY

ZGUBIONO
rękawiczkę skórzaną na ul. Dworcowej 24 grudnia, łaskawo znalazca zwróci za wynagrodzeniem dla Z. D. ulica Senatorska nr. 80. d-895

50 zł NAGRODY
dam temu kto zwróci mi zagubiony pamiątkowy srebrny zegarek z monogramem „Wilhelm Schalla”. Wartość zegarka około 20 zł. Łaskawego posiadacza uprasza się o zwrot do Gaz. Bydg pod 50. d854

POKOJE

2 POKOJE
i kuchnia od 1. L. 1931 r. do wynajęcia czynsz za rok z góry. Kujawska 9 Gospodarz d-861

POKÓJ

umebl. do wynajęcia Warszawska 22 II p. d-864

LEKcje

Nauki
księgowości korespondencji i stenografji udziela
G. Vorreau
rewizor ksiąg Bydgoszcz ul. Marszałka Focha 43 d-1682

Wyuczamy

księgowości, stenografji pisanja na maszynch sposobem najnowszym, słabszym dodatkowe lekcje bezpłatnie. „Postęp” Sw. Trójcy 6a. d-859

OŻENKI

KAWALER
przystojny lat 27 rzeźmieśnik poślubi pannę do lat 25 posiadającą mieszkanie lub cośkolwiek gotówki. Zgł. do Gazety Bydg. pod d-1730

ZIEMIANNIN
właściciel większego majątku minimalnie obciążonego pragnie zapoznać w celu matrymonjalnym zamożną starszą pannę lub bezdzietną wdowę Łaskawe szczegółowe oferty upraszam do Gaz. Bydg. pod nr. 1705

ROŻNE

1000 MÓRG
majątek ziemski, pow mogliński, inwentarze kompletne cena 300,000 wpłaty 120,000 zł. sprzedam Of. do Gaz. Bydg. pod d-1742

POSZUKUJĘ
dziecko, dziewczynkę rok i 5 miesięcy które mi mąż z przymusem zabrał a ponieważ dziecko przez niego będzie okropnie bite pozostawić jemu nie mogę Helena Majka. Proszę bardzo o zawiadomienie gdzie się dziecko znajduje do Adm. Gazety Bydg. d-1801

PIERWSZORZĘDNE
Wzorowe przedszkole ul Jagiellońska 55. p. Marii Boruniowej przyjmuje dzieci do nowych kompletów od lat 7. Wysoki poziom naukowy podług najnowszych metod wychowawczych. Kancelarja czynna od godz. 4-5.



Strona tytułowa „Illustrazione Vaticana”.
W Boże Narodzenie ukazał się pierwszy numer nowej ilustracji watykańskiej. Redakcja tego tygodnika spoczywa w ręku prefekta watykańskiego tajnego archiwum msgr. Mercati'ego.

Abonament w Bydgoszczy w ekspedycji i agenturach wraz z dodatkami „Przy Rodzinnym stole”, „Gazeta Sportowa” i „Zycie” wynosi miesięcznie 2,20 zł. z odnośnikiem do domu przez listowego 2,59 zł. w agenturach prowincjonalnych miesięcznie 2,20 zł. z odnośnikiem do domu przez roznosicieli 2,50 zł. — kwartalnie 6,60 zł. na pocztach przez listowego w dom 7,76 zł. W razie wypadków spowodowanych silą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t.p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, prenumeratorky nie mają prawa do odszkodowania. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia 25 groszy wiersz milim. na stronie 6 lam. Reklamy na stronie 4 lam. szerokości 67 milim.: za tekstem milim 60 groszy. w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1 złoty, na dalszych stronach 85 groszy. Drobnie ogłoszenia słowo tytułowe 25 groszy, każde dalsze 15 groszy, dla poszukujących pracy 20 0/0 zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia na ten sam dzień przyjmują się tylko do godziny 9-tej przed południem.
Skrzynka pocztowa nr. 54. Konto czekowe: P. K. O. Poznań nr. 203 644.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł Gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oproc. i manip.	Razem
„Gazeta Bydgoska”	Bydgoszcz	miesiąc styczeń	2,20	0,39	2,59

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł Gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oproc. i manip.	Razem
„Gazeta Bydgoska”	Bydgoszcz	miesiące styczeń, luty, marzec	6,60	1,16	7,76

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia